

18 grudnia 2007



## **Rozmowa z ks. dr Dariuszem Gącikiem z Kurii Diecezjalnej w Kielcach**

Święta Bożego Narodzenia zbliżają się wielkimi krokami. Już za kilka dni zasiądziemy do wieczerzy wigilijnej, będziemy sobie składać życzenia, śpiewać kolędy i wypatrywać pod choinką prezentów. Czy przeżywaniu Świąt towarzyszyć będzie zaduma i bożonarodzeniowa refleksja? Zależy to tylko od nas. Rozmowa z ks. dr Dariuszem Gącikiem z Kurii Diecezjalnej w Kielcach.

**Święta Bożego Narodzenia zbliżają się wielkimi krokami. Już za kilka dni zasiądziemy do wieczerzy wigilijnej, będziemy sobie składać życzenia, śpiewać kolędy i wypatrywać pod choinką prezentów. Czy przeżywaniu Świąt towarzyszyć będzie zaduma i bożonarodzeniowa refleksja? Zależy to tylko od nas. Rozmowa z ks. dr Dariuszem Gącikiem z Kurii Diecezjalnej w Kielcach.**

**- Czego potrzebujemy najbardziej w czasie nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia? Która potrzeba chrześcijanina jest na początku XXI wieku, wieku pełnego pośpiechu i nieustannego pędu, potrzebą fundamentalną?**

**Ks. dr D.G.:** Wydaje się, że najbardziej potrzebujemy nadziei na to, że nasze życie ma sens. Potrzebujemy także wewnętrznego doświadczenia pokoju, dlatego, że bardzo wielu ludzi jest zagonionych i zmęczonych codziennymi troskami. Dlatego ten czas świąt powinien być czasem refleksji, czasem zastanowienia się nad tym, co w życiu jest najważniejsze, nad sensem życia, a także nad własną wiarą. Są to święta przepełnione kontemplacją tej najważniejszej tajemnicy, że Pan Bóg stał się człowiekiem. Z uwagi na kryzys rodziny w ostatnich latach powinny być te Święta zaproszeniem do tego aby odnowić życie naszych rodzin, aby stały się one jak Święta Rodzina z Nazaretu, aby żyły w miłości. Święta Bożego Narodzenia są także niebywałą okazją do kultywowania naszej pięknej tradycji wynikającej nie tylko z wiary, ale także ściśle związanej z historią naszego narodu. Ważne, by dzieciom i kolejnym pokoleniom tę tradycję przekazać.

**- Święta Bożego Narodzenia są w Chrześcijaństwie świętami szczególnymi. Bo oto radośnie rodzi nam się Dziecię, ale rodzi nam się przecież w cieniu Krzyża, który już od samego początku na Nie oczekuje...**

**Ks. dr D.G.:** Właśnie. Byłem kiedyś świadkiem, kiedy pewna osoba czytająca ewangelię podczas Bożego Narodzenia pomyliła się. Powiedziała, że Maryja wzięła Jezusa i położyła go w grobie, zamiast w żłobie. Chrystus przychodzi na ziemię po to, aby nas zbawić, aby nas wyzwolić, dlatego ten wymiar religijny jest tutaj bardzo znaczący, bo Chrystus przychodzi jako nasz Zbawiciel. Wszystkie obrzędy jakie czynimy podczas tych świąt, a także śpiewanie kolęd są podobne do ramy obrazu; są bardzo ważne, jednak nie możemy zapominać, że najważniejszy jest sam obraz, to znaczy fakt, że na świat przyszedł Jezus Chrystus, który jest Zbawicielem. Który może narodzić się w nas, w naszych sercach. Nasze serce może być jak betlejemski żłób, w którym rodzi się Jezus. Współczesny człowiek doświadcza bardzo wielu problemów, zniewoleń grzechów. Często nie może sobie poradzić z samym sobą, z własnym życiem. I dlatego dla wszystkich jest dobra nowina, że miłość przyszła na świat. Miłość, która wyzwala, która kocha człowieka.

**- Boże Narodzenie jest też okazją przypominania sobie o innych. Stają się refleksją na temat drugiego - choćby przez puste nakrycie przy Wigilijnym stole...**

**Ks. dr D.G.:** Tak. To puste miejsce przypomina nam o przechodniu, o nieznanym, o wędrowcu, czy biedaku, który może do nas przyjść. Przypomina także o naszych bliskich, którzy są daleko i nie mogą z nami być i przeżywać świąt. Przypomina nam także o tych, którzy odeszli. W czasie Bożego Narodzenia zauważamy, że wydarza się więcej dobroci, więcej wrażliwości; zauważamy, że miłość jest większa i mocniejsza od nienawiści. Chcemy być lepsi. Dlatego ważne jest, aby chociażby ten klimat Wigilii przenosił się na inne dni roku, abyśmy byli bardziej dla siebie życzliwi i pamiętali, że Jezus Chrystus jest w drugim człowieku. On powiedział: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z braci moich najmniejszych, mnieście uczynili”. Zatem spotykając z miłością drugiego człowieka, spotykamy samego Boga.

**- Czego zatem należy życzyć mieszkańcom naszego regionu na nadchodzące święta?**

**Ks. dr D.G.:** Życzymy przede wszystkim bardzo głębokiej wiary, że miłość ma sens, życzymy nadziei, pokoju w sercu, tego aby te święta przeżywać w rodzinie. By towarzyszył im klimat jedności i wzajemnego przebaczenia. Życzymy także, by nadchodzący rok ogarnięty był Bożym błogosławieństwem i by spełniło się to wszystko, co jest wolą Pana Boga.